

# Niepewna przyszłość Denela

#Przemysł zbrojeniowy 10 maja 2010

**Według analizy Forecast International (FI), południowoafrykański Denel, mimo istotnych wysiłków zarządu, zmierza ku upadłości lub rozbiciu na mniejsze podmioty.**

Największym problemem Denela jest brak dużych transakcji eksportowych, które mogły

Denel nadal pozostaje największym, afrykańskim producentem broni i uzbrojenia wojskowego. W ubiegłym roku zanotował obrót w wysokości 4,05 mld ZAR (589 mln USD według aktualnego kursu) i zatrudnia ponad 7 tys. osób w zakładach kilku branż. Czasy świetności ma już jednak za sobą.

Denel powstał w 1991, jednocząc większość zakładów branży zbrojeniowej RPA. W tym czasie zatrudniał 15 tys. osób, które dostarczały większość nowoczesnych systemów uzbrojenia dla własnych wojsk, zapewniając im całkowitą supremację techniczną nad każdym z potencjalnych przeciwników Czarnej Afryki.

Likwidacja Apartheidu spowodowała jednak otworzenie się na dostawców zagranicznych, co szybko zaowocowało kontraktami, m.in. na samoloty wielozadaniowe i szkolne (28 Gripenów i 24 Hawki 120), 30 śmigłowców wielozadaniowych AgustaWestland A109 i 4 morskie Super Lynx 300 Mk 64, 4 fregaty typu Meko i 3 okręty podwodne U209-1400.

W tym samym czasie Denel nie uzyskał żadnych dużych kontraktów zagranicznych. Obecnie korzysta jedynie z umów kompensacyjnych, zawieranych przy okazji transakcji importowych.

Przy ograniczonych środkach własnego ministerstwa obrony, oznacza to, że nie zwracają się spore kwoty, wydane na prace badawcze i wdrożeniowe.

Przykładem może być śmigłowiec uderzeniowy Rooivalk, którego program, rozpoczęty w 1984, pochłonął już równowartość ponad 3 mld zł, dając w zamian 12 nie w pełni wyposażonych maszyn (zobacz: [Rooivalk - szansa na przetrwanie?](#)).

Sytuacja ta przekłada się na wyniki finansowe. Mimo drastycznego programu restrukturyzacyjnego, Denel notuje straty. W 2008 wyniosły one równowartość 45 mln USD, a w ubiegłym roku ponad 70 mln USD.

Według analityków FI może to doprowadzić w ciągu najbliższych lat do ogłoszenia upadłości. Alternatywnym rozwiązaniem jest podzielenie korporacji. Mniejszym podmiotom łatwiej będzie zabiegać o zostanie poddostawcą dużych podmiotów

zagranicznych.



*Największym problemem Denela jest brak dużych transakcji eksportowych, które mogłyby zwrócić część kwot, przeznaczonych na prace rozwojowe, jak w przypadku prezentowanej haubicy samochodowej T5-52 kalibru 152 mm, oferowanej Indiom / Zdjęcie: Denel*

Denel nadal pozostaje największym, afrykańskim producentem broni i uzbrojenia wojskowego. W ubiegłym roku zanotował obrót w wysokości 4,05 mld ZAR (589 mln USD według aktualnego kursu) i zatrudnia ponad 7 tys. osób w zakładach kilku branż. Czasy świetności ma już jednak za sobą.

Denel powstał w 1991, jednocząc większość zakładów branży zbrojeniowej RPA. W tym czasie zatrudniał 15 tys. osób, które dostarczały większość nowoczesnych systemów uzbrojenia dla własnych wojsk, zapewniając im całkowitą supremację techniczną nad każdym z potencjalnych przeciwników Czarnej Afryki.

Likwidacja Apartheidu spowodowała jednak otworenie się na dostawców zagranicznych, co szybko zaowocowało kontraktami, m.in. na samoloty wielozadaniowe i szkolne (28 Gripenów i 24 Hawki 120), 30 śmigłowców wielozadaniowych AgustaWestland A109 i 4 morskie Super Lynx 300 Mk 64, 4 fregaty typu Meko i 3 okręty podwodne U209-1400.

W tym samym czasie Denel nie uzyskał żadnych dużych kontraktów zagranicznych. Obecnie korzysta jedynie z umów kompensacyjnych, zawieranych przy okazji transakcji importowych.

Przy ograniczonych środkach własnego ministerstwa obrony, oznacza to, że nie zwracają się spore kwoty, wydane na prace badawcze i wdrożeniowe.

Przykładem może być śmigłowiec uderzeniowy Rooivalk, którego program, rozpoczęty w 1984, pochłonął już równowartość ponad 3 mld zł, dając w zamian 12 nie w pełni wyposażonych maszyn (zobacz: [Rooivalk - szansa na przetrwanie?](#)).

Sytuacja ta przekłada się na wyniki finansowe. Mimo drastycznego programu restrukturyzacyjnego, Denel notuje straty. W 2008 wyniosły one równowartość 45 mln USD, a w ubiegłym roku ponad 70 mln USD.

Według analityków FI może to doprowadzić w ciągu najbliższych lat do ogłoszenia upadłości. Alternatywnym rozwiązaniem jest podzielenie korporacji. Mniejszym podmiotom łatwiej będzie zabiegać o zostanie poddostawcą dużych podmiotów zagranicznych.

Powiązane wiadomości

[Niepewna przyszłość Denela \(2010-05-10\)](#)

[Rooivalk - szansa na przetrwanie? \(2007-12-04\)](#)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o